



**dr hab.
Michał Rusinek,
prof. UJ**

Pracuje na Wydziale
Polonistyki UJ,
w Katedrze Teorii
Komunikacji.
Literaturoznawca,
pisarz, tłumacz,
felietonista.
W latach 1996–2012
był sekretarzem
Wisławy Szymborskiej,
obecnie prowadzi
jej fundację.
mmrusinek@gmail.com

TOWAR EKSPORTOWY

czyli o dyplomacji kulturalnej Wisławy Szymborskiej



1.B.L. / REX FEATURES/EAST NEWS

Ceremonia wręczenia
Wisławie Szymborskiej
Nagrody Nobla w dziedzinie
literatury w 1996 roku

Michał Rusinek

Katedra Teorii Komunikacji, Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Wisława Szymborska
z Nagrodą Nobla

Wiele wskazuje na to, że głównym polskim towarem eksportowym nie są samochody małowartościowe, podzespoły do komputerów czy zegarki, ale kultura, może nawet przede wszystkim – poezja. Warto by było zatem wzmocnić tzw. dyplomację kulturalną i budować wizerunek naszego kraju na poezji właśnie. Będzie to z pożytkiem i dla kraju, i dla tej dziedziny literatury.

W 2008 roku, w czasie obchodów siódmej rocznicy ataków na World Trade Center, trzech politycy przemawiający na Ground Zero, nie umówiwszy się z sobą, cytowali w swoich przemówieniach wiersze trojga polskich poetów: były burmistrz Nowego Jorku Rudolph Giuliani powoływał się na słowa Czesława Miłosza, burmistrz New Jersey Jerramiah T. Healy – Adama Zagajewskiego, a Michael Bloomberg, ówczesny burmistrz Nowego Jorku, cytował fragment wiersza Wisławy Szymborskiej *Rzeczywistość wymaga*. Anna Frajlich-Zajac, profesorka Uniwersytetu Columbia, zapytała ich wszystkich, dlaczego wybrali akurat polskie wiersze. Wszyscy trzej odpowiedzieli podobnie: nasza poezja wydała im się szczególnie adekwatna do opisu tego, co się stało. To poezja narodu, który tak silnie został doświadczony przez historię i znalazł najklarowniejszą formę wyrazu dla tego doświadczenia. A także dla nadziei, która się mimo wszystko zawsze gdzieś tli.

Po przyznaniu Wisławie Szymborskiej literackiej Nagrody Nobla w 1996 roku jej zagraniczna popularność wzrosła. I nie chodzi tu o przekłady na inne języki, bo do tego czasu była już tłumaczona na te najważniejsze. Chodzi o autentyczną popularność, mierzoną liczbami sprzedanych egzemplarzy i rozpoznawalnością nazwiska – trzeba przyznać, że mało eksportowego, bo trudnego do przeczytania i zapamiętania przez kogoś, kto nie urodził się nad Wisłą. Szymborska zaczęła także dostawać z różnych stron świata prace naukowe poświęcone swojej twórczości. Zwykle je przeglądała i z szacunkiem odkładała na półkę. Pewnego dnia dostała list z USA, od emerytowanego strażaka z Teksasu. Pisał on, że nigdy nie czytał wierszy („strażacy rzadko czytają poezję”), ale



Tomik poezji
Wisławy Szymborskiej,
Madryt, kwiecień 2022 roku



kiedyś dostrzegł w metrze fragment jej wiersza. Prawdopodobnie w ramach akcji „Poetry in Motion”. Zapisał sobie niewymawialne nazwisko autorki, poszedł do księgarni i kupił jej książkę. Przeczytał i postanowił jej przekazać tylko jedno zdanie: „Pani napisała to, co ja przez całe życie myślałem, tylko nie umiałem tego wyrazić”. Wydaje mi się, że te słowa znacząły dla niej więcej niż wszystkie uczone dysertacje, które o niej napisano.

Poezja jak muzyka

Choć trudno to zmierzyć i obiektywnie ocenić, wydaje się jednak, że poezja Szymborskiej zrobiła w ostatnich latach szczególnie dużą karierę zagraniczną. Jeszcze 30 lat temu, podróżując po Włoszech autostopem, dobrze było mówić kierowcom, którzy się zdecydowali zatrzymać, by nas podwieźć, że pochodzi się z Polski, czyli kraju Zbigniewa Bońka. Podobno teraz dobrze

„Pani napisała to, co ja przez całe życie myślałem, tylko nie umiałem tego wyrazić” – zdanie z listu emerytowanego strażaka z Teksasu do Wisławy Szymborskiej.

jest mówić, że pochodzi się z kraju Wisławy Szymborskiej. Jej popularność w tym kraju jest niebywała. Jest to z pewnością zasługa jej tłumacza, prof. Pietra Marchesaniego, oraz wydawców, ale wygląda na to, że Włosi po prostu potrzebowali zarówno takiego właśnie głosu poetyckiego, jak i samej poetki. I nie znaleźli go w rodzimej poezji. Teraz mówią i piszą o niej „nasza Szymborska”. Jej książki poetyckie osiągają wciąż, także po jej śmierci, podobne nakłady jak w Polsce. A są to nakłady dochodzące do 100 tys. egzemplarzy, więc nieosiągalne dla żadnego innego twórcy czy twórczyni. Na spotkania z nią we Włoszech przychodziły nie dziesiątki, nie setki, ale nawet tysiące ludzi, a niektórzy potrafili podróżować z Sycylii do Bolonii, by zobaczyć swoją ulubioną poetkę. Jej popularność wykracza także poza literaturę: Ferzan Özpetek, włoski reżyser tureckiego pochodzenia, nakręcił film *Święte serce*, w którym z torby drobnego złodziejzaka wypada niewielki tomik wierszy Szymborskiej, a potem zadedykował jej cały film *Magnifica presenza*. Kilka dni po śmierci poetki Roberto Saviano, jeden z najbardziej znanych włoskich pisarzy, autor słynnej *Gomorri*, poświęcił jej cały odcinek swojego telewizyjnego programu *Che tempo che fa*. A ści-

ślej: jednemu wersowi z jej wiersza *Wszelki wypadek*: „Posłuchaj, jak mi prędko bije twoje serce”. Andrea Camilleri w jedną z przygód komisarza Montalbano, *Il metodo Catalanotti*, wplótł wiersze Szymborskiej, a Umberto Eco nie tylko cytował jej wiersze w swoich książkach, lecz także na spotkaniu z nią w 2009 roku, w Aula Magna Santa Lucia w Bolonii, wypełnionej przez prawie 1800 osób, wyraził swój zachwyt dla poetki, czytając zakończenie wiersza *Możliwości* („Wolę nie pytać, jak długo jeszcze i kiedy. Wolę brać pod uwagę nawet tę możliwość, że byt ma swoją rację”) i dodając od siebie: „Wolę Szymborską”.

Szymborska miała też spory wpływ na zagraniczną muzykę popularną: włoscy muzycy różnych gatunków wykorzystują jej wiersze lub odwołania do nich w swoich piosenkach. Fragment wiersza *Nic dwa razy* znalazł się w piosence Jovanottiego *Buon sangue*, a Roberto Vecchioni zadedykował jej osobną piosenkę. Hebe Tien, członkini popularnej na Tajwanie i w Chinach mandopopowej grupy S.H.E, wydała singiel inspirowany wierszem Szymborskiej *Pod jedną gwiazdką*, w którym zresztą cytuje jego fragment po polsku. Z kolei wiersz *Miłość od pierwszego wejrzenia* zainspirował tajwańskiego rysownika Jimmy’ego Liao do stworzenia rysunkowej opowieści *Jak bawi się z nami miłość*, która okazała się bestsellerem (ponad 200 tys. sprzedanych egzemplarzy), na podstawie której zrealizowano w Hongkongu film *W lewo, w prawo* z udziałem gwiazd tamtejszego kina.

Język międzyludzki

Wróćmy do Europy. W 2009 roku pierwszy w historii Kraju Basków premier socjalista zmienił religijną rotę przysięgi i zamiast przemówienia wyrecytował pod świętym dębem w Guernice wiersz Wisławy Szymborskiej *Nic dwa razy*. W Szwecji jej wiersze często są recytowane w czasie świeckich uroczystości pogrzebowych. W Holandii ich przekłady trafiły do podręczników języka niderlandzkiego, co się przekładom rzadko zdarza. Janina Ochojska opowiadała, że w czasie eskalacji konfliktu izraelsko-palestyńskiego sie-

Wisława Szymborska z Ferzanem Özpetekiem, włoskim reżyserem tureckiego pochodzenia



EDYTA DUFA



BEATA ZAWRZEL/REPORTER

działa w bunkrze z izraelskim żołnierzem, który znał na pamięć wiersz Szymborskiej. Kiedy Szymborska przyjechała do Izraela na wieczór autorski, następnego dnia w dzienniku „Ha-Arec” ukazał się duży artykuł Michaela Handelsaltza o niej, i to na pierwszej stronie. Dwukrotnie napisał wówczas o niej nieszczerze przychylny Polsce dziennik „Jedijot Achronot”, co ówczesny ambasador RP uznał za wielki sukces dyplomatyczny. Sukces dyplomacji kulturalnej.

W zeszłym roku obchodziliśmy 100-lecie urodzin noblistki, a senat RP ogłosił 2023 Rokiem Wisławy Szymborskiej. Polskie władze nie wykorzystały jednak tej okazji do promowania Polski za granicą, zapewne z powodów politycznych. Kiedy w kwietniu ubiegłego roku przyjechał do Polski prezydent Włoch Sergio Mattarella i został przyjęty przez prezydenta Andrzeja Dudę, w pierwszym zdaniu swojego przemówienia powiedział, że cieszy się, iż przyjeżdża do Polski w 100-lecie urodzin największej polskiej poetki. Ten wątek jednak nie został podjęty przez naszego prezydenta. Tylko kilka polskich placówek dyplomatycznych zdecydowało się zorganizować wydarzenia jubileuszowe. Mimo to wiele zagranicznych instytucji kultury włączyło się w obchody jubileuszu, który odbił

się szerokim echem na świecie, przypominając przy okazji o Polsce. Najwięcej zagranicznych wydarzeń, i to najbardziej spektakularnych, odbyło się oczywiście we Włoszech (w tym fenomenalna wystawa w Villi Croce w Genui, przygotowana przez Sergia Maifrediego, oraz spektakl teatralny w jego reżyserii, z udziałem wielkiej włoskiej aktorki Maddaleny Crippy; większość włoskich wydarzeń współorganizowało dwóch niestrudzonych propagatorów polskiej literatury we Włoszech: prof. Luigi Marinelli i prof. Andrea Ceccherelli).

Warto przy tej okazji wspomnieć o trzech zagranicznych konferencjach naukowych o Szymborskiej: jedną, poświęconą przekładom i recepcji jej poezji, zorganizował w Słubicach i we Frankfurcie nad Menem Uniwersytet Europejski Viadrina, drugą Uniwersytet w Zagrzebiu, a trzecią – największą – Uniwersytet La Sapienza w Rzymie wspólnie z Instytutem Polskim. Zainteresowanie tymi konferencjami, zwłaszcza wśród studentów, daje nadzieję, że poezja Wisławy Szymborskiej będzie nadal interesowała badaczy i badaczki. A ona sama będzie nadal prowadziła dyplomację kulturalną na rzecz polskiej poezji, polskiej kultury i po prostu Polski. ■

Wernisaz projektu „Wisława Szymborska na Dolnych Młynach” z okazji 100. rocznicy urodzin noblistki, Kraków, 2023

Chcesz wiedzieć więcej?

Szymborska W.,
Wiersze wszystkie, 2023.